

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/165979,Olga-Nowicka-Stefan-Polrul-marynarz-ktory-mial-nigdy-nie-wrocic-do-domu.html>
26.02.2026, 20:33

Olga Nowicka: Stefan Pólrul – marynarz, który miał nigdy nie wrócić do domu

Szczątki zamordowanego przez komunistów bosmanmata Stefana Pólrula zostały odnalezione w czerwcu 2008 r. na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu. 55 lat od swojej śmierci w więzieniu nr 1 we Wrocławiu został pochowany w rodzinnej ziemi.

[Podziemie antykomunistyczne](#) [Zbrodnie komunistyczne](#)

09.05.2026

Stefan Pólrul urodził się 9 maja 1926 r. w Korwinie (powiat Słupca w Wielkopolsce). Był synem Stanisława i Stanisławy. Zawsze marzył o służbie w Marynarce Wojennej, marzył o morzu, dlatego cieszył się bardzo, gdy w ramach służby wojskowej został powołany właśnie do Marynarki Wojennej. Trafił jednak tam, gdzie nie chciał trafić – do Sądu Marynarki Wojennej, w którym podjął pracę najpierw jako goniec od 28.08.1947 r., a następnie od 1.08.1948 r. w stopniu mata (jako podoficer zawodowy) został mianowany na starszego pisarza. W styczniu 1951 r. został awansowany do stopnia bosmanmata. Wykonując swoje obowiązki służbowe miał wgląd w akta różnych spraw prowadzonych przez Sąd Marynarki Wojennej, w tym w akta spraw prokuratorskich i sądowych. Mógł dowiadywać się z nich o prowadzonych postępowaniach karnych Sądu Marynarki Wojennej. Szybko zorientował się, że wyroki zapadające w sprawach marynarzy są niesprawiedliwe, a osądzeni ponoszą surowe kary za działalność polityczną wymierzoną przeciwko komunistycznym rządóm. Ta wiedza nie dawała mu spokoju, nie umiał się pogodzić z tym, że patrioci polscy są osądzani jak pospoliccy bandyci. Posiadał również wiedzę na temat skazanych w procesie komandorów. W listopadzie 1951 roku wstąpił do Polskiej Organizacji Podziemnej „Wolność”. Zapewne nie przypuszczał, że wkrótce sam zasiądzie na ławie oskarżonych.

Czystki wśród oficerów Marynarki Wojennej – Sprawa komandorów

W 1950 roku rozpoczęło się postępowanie karne wobec przedwojennych oficerów Marynarki Wojennej, uczestników obrony Wybrzeża w 1939 r., zwane również „procesem komandorów”. Sprawę prowadził Główny Zarząd Informacji na podstawie nieprawdziwych i sfalszowanych dowodów. Kmdr por. Zbigniew Przybyszewski, kmdr Stanisław Mieszkowski, kmdr por. Robert Kasperski, kmdr por. Waław Krzywiec, kmdr Jerzy Staniewicz, kmdr por. pil. Kazimierz Kraszewski, kmdr Marian Wojcieszek oraz kmdr por. Adam Rychel zostali bezpodstawnie oskarżeni o szpiegostwo i działalność dywersyjną. Każdy z nich został poddany długotrwałemu i brutalnemu śledztwu, podczas którego część z nich przyznała się do zarzucanych im czynów, jednak w trakcie samego procesu oskarżenia wycofali zeznania jako wymuszone. W 1952 r. Najwyższy Sąd Wojskowy wydał wyrok, na mocy którego siedmiu komandorów zostało skazanych albo na karę śmierci, albo na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Natomiast kmdr por. Adam Rychel z powodu załamania nerwowego nie został osądzony, a po zwolnieniu z więzienia zmarł w 1953 r. Spośród wszystkich komandorów karę śmierci wykonano na komandorze Stanisławie Mieszkowskim, komandorze por. Zbigniewie Przybyszewskim i komandorze Jerzym Staniewiczem. Wszyscy inni, którzy odbywali karę pozbawienia wolności zostali zwolnieni z więzień w 1956 r. i zrehabilitowani. Natomiast kmdr por. Waław Krzywiec zmarł z początkiem 1956 r.

podczas warunkowego zwolnienia zdrowotnego.

Sprawa Stefana Pólrula

Czystki w Marynarce Wojennej objęły także innych żołnierzy, również tych szeregowych. Był 6 grudnia 1951 roku. Okręgowy Zarząd Informacji Nr 8 wniósł do Prokuratora Marynarki Wojennej w Gdyni wniosek o areszt, zatrzymanego dnia 5 grudnia 1951 r., bosmanmata Stefana Pólrula, pseudonim „Gruszka”. W sprawie aresztowany był również Edmund Sterna i Henryk Haponiuk. Podstawą aresztowania Pólrula było podejrzenie dokonania przestępstwa z art. 86 § 1 i 2 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego (KKWP). Artykuł 86 par.1 wspomnianego kodeksu mówił, że

„kto usiłuje przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej Narodu albo zagarnąć ich władzę, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci”,

natomiast paragraf 2 tego artykułu przewidywał taki sam wymiar kary dla każdego,

„kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego”.

Jak wynika z aktu oskarżenia z 2 czerwca 1952 r. Stefanowi Pólrulowi zarzucano, że

„pełniąc służbę wojskową w Marynarce Wojennej na stanowisku ekspedytora w Sądzie Marynarki Wojennej w okresie od listopada do dnia 5 grudnia 1951 r. t.j. do chwili aresztowania brał udział w dywersyjno - szpiegowskiej organizacji pod nazwą P.O.P. „Wolność” utworzonej na terenie Wybrzeża przez osoby cywilne, mającej na celu obalenie przemocą Ludowego ustroju w Polsce i zagarnięcie władzy zwierzchniej narodu (...), b) od listopada do grudnia 1951 r. jako osoba należąca do Polskich Sił Zbrojnych, działając na szkodę Państwa Polskiego zbierał i przekazywał kierownictwu dywersyjno - szpiegowskiej organizacji pod nazwą P.O.P „Wolność” wiadomości stanowiące tajemnicę wojskową i państwową dotyczące zagadnień wojskowych z terenu Marynarki Wojennej wiedząc, że materiały te będą wykorzystane przeciwko Państwu Polskiemu w interesie wrogich obcych mocarstw, c) w okresie od wiosny 1947 do listopada 1951 r. początkowo na terenie Ustki, a następnie w Gdyni przechowywał bez zezwolenia broń palną t.j. pistolet systemu „Mauser” Nr 766819, który to pistolet za sumę 100 zł sprzedał dla organizacji P.O.P. „Wolność” po przez członka tejże organizacji RAKOWSKIEGO (...), d) około 20 listopada 1951 r. w swoim mieszkaniu w Gdyni nakłaniał członka podziemnej organizacji „Wolność” - RAKOWSKIEGO Tadeusza do dokonania przy użyciu broni i materiałów wybuchowych, gwałtownych zamachów na jednostkę Polskich Sił Zbrojnych - Okręgowy Zarząd Informacji Nr 8 oraz na osoby należące do Wojska Polskiego, t.j. Dowódcę Marynarki Wojennej i na Szefa Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gdyni (...).”.

Rzeczywiście, z tego, co zeznawał Tadeusz Rakowski w trakcie przesłuchania, wynika, że Stefan Pólrul informował o zwyczajach panujących w Sądzie Marynarki Wojennej. Mówił, że

„Sąd Marynarki Wojennej rozpatruje przeważnie sprawy o charakterze politycznym i w sprawach tego rodzaju wymierza bardzo wysokie wyroki”.

Wspominał także, że

„wszystkie sprawy o charakterze politycznym prowadzone są przez Informację, a kto

dostanie się do Informacji to biada mu, że lepiej sobie strzelić w łeb niż dostać się do Informacji”.

Stefan Półrul informował,

„że przeważnie wszyscy przedwojenni oficerowie są zwalniani ze służby w Marynarce Wojennej, a na ich miejsce przychodzą oficerowie radzieccy. Mówił, że całe dowództwo Marynarki Wojennej jest radzieckie, a oficerowie przedwojenni częściowo zostali zdemobilizowani, a częściowo aresztowani”.

W swoich raportach odniósł się również do tzw. „spisku komandorów”. O marynarzach z grupy spiskowej mówił, że otrzymali niesprawiedliwie duże wyroki. Spostrzegł, że sąd w sprawach karnych wymierza o wiele niższe wyroki niż w sprawach politycznych. Ten stan rzeczy, jak powiedział jego kolega z wojska i współoskarżony Henryk Haponiuk w filmie dokumentalnym, pt. „Nigdy nie wrócisz do domu...”, bardzo go bolał. Mówił on o Półrulu, że

„nie mógł się nigdy pogodzić z tym, że marynarze służby czynnej byli ciągle posądzani o szpiegostwo, ucieczki za granicę, bandytyzm (...)”.

W szponach Informacji

W końcu i on sam stał się celem działań Informacji Wojskowej. Po aresztowaniu został poddany licznym wielogodzinnym przesłuchaniom. Podczas śledztwa był bity i torturowany.

Prawdopodobnie poddawano go naświetlaniu 500-watowymi żarówkami w kolorach czerwonym, zielonym i białym (lub żółtym). Przetrzymywano go w pomieszczeniu o wymiarach 1m². Po około 3 miesiącach od aresztowania Stefan Półrul zaczął przejawiać oznaki choroby psychicznej, mogącej być skutkiem stosowanych przez Informację Wojskową metod śledczych. Cierpiał na zespół Gansera. Podejrzewając u niego symulację choroby, skierowano go, jeszcze przed ogłoszeniem wyroku, na obserwację psychiatryczną do Państwowego Szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych w Kocborowie. Tam lekarze orzekli, że

„w okresie zarzucanych mu czynów zdolność osk[arżonego] Półrula Stefana do ich rozpoznania i kierowania swym postępowaniem nie była zniesiona ani ograniczona w stopniu znaczącym. W chwili zaś obecnej zdolność ta nie jest również zniesiona ani ograniczona, a wytwarzająca się prawdopodobnie nerwica nie znosi ani ogranicza jego zdolności do działań prawnych. [Według lekarzy orzeczników] dalsze przewlekanie jego sprawy może pogłębić nerwicę wzgl[ędnie] prowadzić do powstania psychozy reaktywnej. Ostatecznie załatwienie tej sprawy w formie wyroku usunie przyczynę symulacji i wobec bezcelowości dalszego udawania i braku podstaw do dalszych lęków o swą przyszłość – doprowadzi osk[arżonego] do równowagi psychicznej”.

Wbrew oczekiwaniom wyrok nie poprawił stanu psychicznego Stefana Półrula. Wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z 6 czerwca 1952 r., któremu przewodniczył kpt. Kazimierz Jankowski, a ławnikami byli Edwin Kęsik i Lech Patyk, Stefan Półrul wraz z Edmundem Sterną został skazany na karę śmierci. Trzeci sądzony Henryk Haponiuk otrzymał karę 5-letniego więzienia. Wykonanie wyroku na Stefanie Półrulu wstrzymano jednak ze względu na opinię biegłego psychiatry sądowego z dnia 18 listopada 1952 r., w której stwierdził, że (...)

„w stanie obecnym chory nie nadaje się do brania udziału w postępowaniu sądowym, ewentualnie do odbywania kary”.

Następnie 11 grudnia 1952 r. Stefan Pólrul został skierowany na obserwację do Szpitala Psychiatrycznego przy więzieniu nr 2 we Wrocławiu. Tam z kolei 18 marca 1953 r. komendant szpitala Jerzy Katzenellenbogen i asystent szpitala dr Izydor Wassermann wydali orzeczenie lekarsko-psychiatryczne stwierdzające zdolność Stefana Pólrula do działań prawnych. W oparciu o wspomniane orzeczenie wyrok został wykonany 9 kwietnia 1953 r. o godz. 20:00 w więzieniu nr 1 przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu przez funkcjonariusza WUBP we Wrocławiu Władysława Duszę. Wcześniej, 7 grudnia 1952 r., pomimo prośby matki i ojca Stefana, a także samego skazanego, Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Ciało Stefana Pólrula zostało potajemnie pogrzebane na polu nr 81 A Cmentarza Osobowickiego we Wrocławiu. Miało ono nigdy nie zostać odkryte...

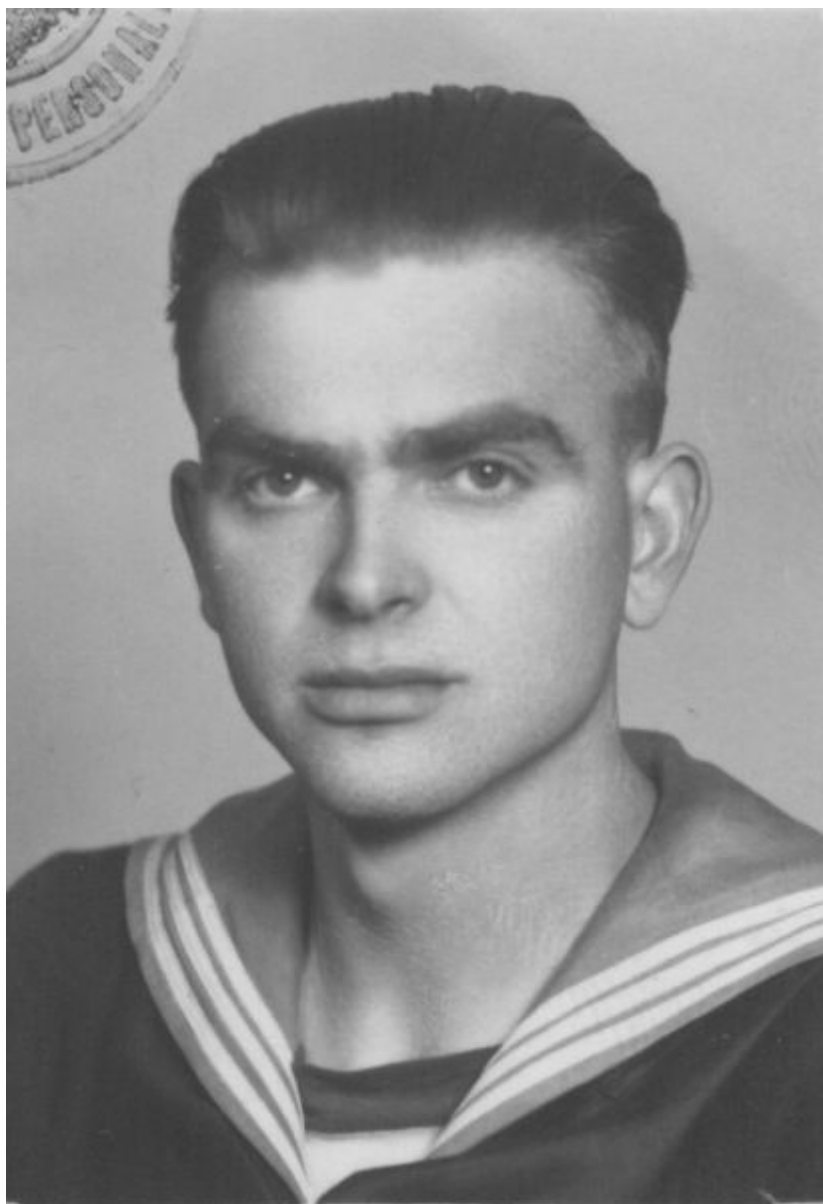
► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Ekshumacje, Podziemie antykomunistyczne, Zbrodnie komunistyczne

Artykuł



Stefan Pólrul